

Na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Górnicy podnoszą wydajność pracy

(f) Z setek zakładów pracy i ze wsi napływają wciąż nowe meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych i oszczędnościowych, podejmowanych przez robotników i chłopów, przez kobiety i młodzież na cześć 10 rocznicy powstania PPR. Wiele założeń melduje o zrealizowaniu swoich zobowiązań.

6-osobowy zespół ścianowy Franciszka Bączaka w kopalni „Gen. Zawadzki” szczyty się najlepszymi osiągnięciami produkcyjnymi wśród całej załogi. Na cześć 10 rocznicy powstania PPR zespół wykonuje blisko 150 procent normy, przekraczając swe zobowiązanie o 8 procent.

Czołowe miejsce wśród produkujących w realizacji zobowiązań zajmują również: Edward Debicki i Stanisław Bienias.

Górnicy kopalni „Wieczorek” rebasec ścianowy, znany przodownik pracy — Paweł Filak i Stanisław Wysocki przekraczają swoje zobowiązanie o 5 — 10 procent. Wykonują oni przeciętnie od 125 do 130 proc. normy.

W kopalni „Marcel” wśród załogi wyróżnia się zespół chodnikowy Józefa Staniecznika,

wykonujący 167 procent normy. Z dużymi sukcesami wykonują swe postanowienia sztyrgarzy oddziałowi tej kopalni.

W ZPW im. Świerczewskiego w Łodzi do współzawodnictwa przystąpiły dalsze setki tkaczy i przedalników. M.in. członkowie grupy związkowej Władysława Stepnia ze zgrzebniarni postanowili podnieść wydajność pracy w I kwartale br. o 2 procent.

Na terenie Szczecina w realizacji zobowiązań przodują robotnicy Zakładów Włókien Sztucznych. 21 bm. wykonała całkowicie swe postanowienia załoga jednego z oddziałów. Wyrobnicy się robotnicy: Tarka, Ściągła, Karasiński, Świerczuk i Darda.

W nadesłanym z morza radiogramie marynarze statku „Poznań” donieśli, że postanowili uczcić rocznicę powstania PPR lepszym wykorzystaniem ładowności statku. Dzięki temu przewiozą oni w I kwartale br. 300 ton towarów ponad plan.

W 7 rocznicę wyzwolenia Śląska

(f) Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Katowic i Śląska przez Armie Radziecką i Wojsko Polskie — miasta śląskie, udekorowane barwami narodowymi, przybrały odświętny wygląd. W kopalniach, hutach i innych zakładach pracy zorganizowane zostały w tym dniu odczyty i wieczory świetlicowe.

Uroczysta akademii odbyła się w wypełnionej po brzegi sali Państwowej Filharmonii Śląskiej. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej —

J. Dziura, który powitał obecnych: I sekretarza KW PZPR — tow. Olszewskiego, konsula radzieckiego — Nikitina, konsula Republiki Czechosłowackiej — Koleczkę, przedstawicieli Wojska Polskiego, związków zawodowych, organizacji społecznych i przodowników pracy. Następnie referat wygłosiła Maria Luband, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN. Zebrani usłuchali teksty telegramów do Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bieruta.

Apel do opinii świata
uchwalony przez uczestników
międzynarodowego spotkania
b. więźniów Oświęcimia

(f) Dnia 27 bm. w auli Politechniki Warszawskiej odbył się wielki wiec ludności stolicy z okazji międzynarodowego spotkania b. więźniów Oświęcimia. Na wiecu tym odczytano, owaśniewie przyjęty przez zebranych apel do opinii świata uchwalałny przez uczestników międzynarodowego spotkania w dniu 28 bm. Apel ten, który będzie przekazywany ONZ głosi:

„7 lat temu hitlerowskie obóz śmierci w Oświęcimiu, największa arena zbrodni w dziejach ludzkości, wyzwoleny został przez Armie Radzieckie. Wówczas świat dowiedział się że w tym piekle cztery miliony istot ludzkich znalazły śmierć. Kaci hitlerowskie zabijali gazami setki tysięcy mężczyzn, kobiet i starców, odrzucali noworodki od pierś ich matek, rzucali je żywcem do pieców krematoriów.

Nigdy nie pozwolimy na to, aby zatarło się wspomnienie tych okropnych zbrodni.

Przybywszy na te ziemie uśmiechniętymi ofiar, my, byli więźniowie, towarzysze ich walk i ich cierpienia, my, rodzice w żalobie po milionach zmarłych, którzy przybyli z wszystkich krajów Europy, rzucamy sumieniu całego świata uroczyste wezwanie:

„Dzisiaj, 7 lat po straszliwym koczmarze Oświęcimia, ludzkości grozi jeszcze straszliwsze masakry. Znowu daje się broń w krwawe ręce zbrodniarzy wojennych i hitlerowskich kate.

Tworzy się znowu formacje faszystowskie i militarystyczne, które głoszą swobodnie swe ludobójcze i rasistowskie teorie. My, byli więźniowie Oświę-

cimia, my, rodziny straconych, przeciwstawiamy się wszelkim siłami odrodzeniu hitlerizmu i militarizmu niemieckiego. Nie zgodzimy się nigdy na użbrajanie katów Oświęcimia dla nowych agresji przeciwko pokojowemu narodowi.

Domagamy się oświadczenia umów zawartych w chwili wyzwolenia. Jedynie zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy, odpowiadające pragnieniom samego narodu niemieckiego, mogą zagwarantować pokój narodowi Europy.

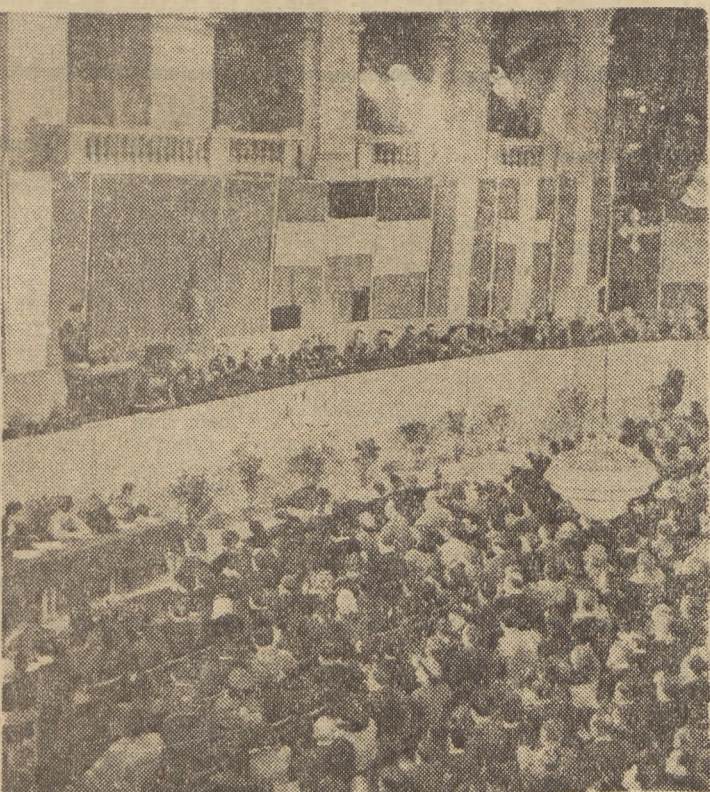
My, ofiary bestialskich metod masowego mordowania, domagamy się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła zakaz broni atomowej, redukcję zbrojeń.

W przekonaniu, że wszelkie rozbieżności między wielkimi mocarstwami mogą być rozstrzygnięte w drodze wspólnego porozumienia, zwracamy się do nich o zawarcie Paktu Pokoju, który zrealizuje nadzieje całej ludzkości.

Wzywamy wszystkich byłych więźniów Oświęcimia i innych hitlerowskich i faszystowskich obozów koncentracyjnych, wzywamy wszystkie rodziny nieżyjących ofiar hitlerowskiego bestialstwa, wszystkich bojowników ruchu oporu do zjednoczenia wysiłków, aby wieczorze ofiary nie okazały się daremne, aby zatrzymuwały sprawiedliwość i pokój, bez których nie mogą istnieć ludzie wolni i szczęśliwi.

Wola pokoju narodów, która występuje już z potężną siłą w wielu krajach, udermi niepokojące plany tych, którzy marzą o przekształceniu całego świata w nowy Oświęcim”.

Manifestacja b. więźniów Oświęcimia



Z okazji międzynarodowego spotkania b. więźniów Oświęcimia odbył się w dniu 27 bm. w gmachu Politechniki Warszawskiej wielki wiec z udziałem delegatów zagranicznych. Na zdjęciu: ogólny widok auli Politechniki w czasie wiecu. Foto CAF — St. Dabrowski

W dniu ogłoszenia projektu
Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
W całym kraju ludzie pracy omawiają Wielką Kartę osiągnięć i zdobyczy polskiego
ludu pracującego

(f) Od dnia ogłoszenia komunikatu Komisji Konstytucyjnej zapowiadającego opublikowanie w dn. 27 bm. tekstu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, społeczeństwo naszego kraju oczekiwało z najwyższym zainteresowaniem tego doniosłego momentu. Niedzielne wydania gazet, zawierające Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta i uchwałę Komisji Konstytucyjnej, w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji rozchwytywano już od najwcześniejszych godzin rannych. Przed kioskami czasopism zbierały się grupy ludzi, czytających gazetę wprost na ulicy i żywo dyskutujących nad treścią projektu Konstytucji — Wielkiej Karty zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego.

Warszawa

Ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołało wielkie zainteresowanie ludności Warszawy. Od rana na ulicach budki gazetowe były w wielu punktach dosłownie obleżone przez warszawiaków, którzy chcieli otrzymać gazetę z projektem Konstytucji. Na Placu Narutowicza w Warszawie przy kiosku „Ruchu” w ciągu 15 minut utworzyła się kolejka ponad 40-metrowej długości. Na ulicach, przystankach komunikacji miejskiej, na dworcach — wszędzie można było spotkać ludzi zajętych czytaniem projektu Konstytucji.

Nierwykłym popytem cieszy się wydane w olbrzymim nakładzie przez „Książkę i Wiedzę” broszurowe wydanie projektu Konstytucji.

*

— Projekt Konstytucji, ogłoszony dzisiaj przez władze ludowe, która radzi z ramienia mas pracujących i w ich interesie, jest dowodem siły naszego ustroju — powiedział nam w rozmowie kolejarz ze Skierzniewic Stanisław Kozłowski. Konstytucja ta utrwała nasze zdobycze i wytycza nam i wszystkim ludziom pracy w Polsce

drogę, która doprowadzi nasz kraj do szczęśliwej przyszłości. W Muzeum Narodowym w Warszawie wiedzający wystawę Wiek Oświecenia ze szczególnym wzruszeniem oglądali wczoraj oryginał Konstytucji 3 Maja.

— Była postępową, ale jej uchwalać nigdy nie weszły w życie — mówi jeden ze wiedzających, siwy obywatel w mundurze pracownika poczty. — Projekt naszej Konstytucji nawiązuje do wielkich demokratycznych tradycji naszego narodu. Jej założenia już są realizowane w Polsce Ludowej. Konstytucja nada tym założeniom moc ustawową.

*

Na petli dwudziestki piątki, na Kawecznińskiej konduktor tramwajowy rozmawia z przechodniami o projekcie Konstytucji.

— Wicie — mówi — właściwie ta nasza nowa Konstytucja to tak, jakby spod serca wyjęte nasze myśli, to, o co walczylimy i co obecnie realizujemy i prawo do pracy i uczciwe prawo wyborcze, opieka nad matką i dzieckiem, równoprawienie kobiet i fonna ustrojowa.”

— „Przed wojną — mówi Stanisław Krzywiński, przodownik pracy na budowie MDM.

panowie uchwalali konstytucję po kryjomu, bo bali się narodu. Dziś Komisja Konstytucyjna wzywa wszystkich obywateli do najszerzego udziału w dyskusji nad naszą Ludową Konstytucją, odwołuje się do gospodarzy kraju, do mas pracujących”.

*

Sprawa dyskusji nad Konstytucją żyje cała Warszawa. Nad historycznym dokumentem dyskutują szerokie rzesze ludzi pracy, gospodarzy kraju. Bo Konstytucja jest wyrazem ich myśli i ich najwyższym prawem.

Katowice

Żywo dyskutują nad Konstytucją górnicy, hutnicy i robotnicy innych działów przemysłu wyciągający z nocnej zmiany. Z numerem gazet, każdy śpieszy do domu, pragnąc jak najdokładniej zapoznać się z historycznym dokumentem osiągnięć narodu polskiego.

Z przebiegiem mówią o projekcie Konstytucji przodownik pracy z kopalni „Eminencja” Jan Regulski.

— Tak jest — mówi, czytając przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta — nasza Konstytucja stanie się orzechem i sztafardem w dalszej naszej walce o pokój i socjalizm”.

Rodzinie przodownika pracy kop. „Wujek” Pawła Lizonia zastajemy w mieszkaniu przy uważnym czytaniu tekstu projektu Konstytucji. Czołowy rebasec filarowy, zdobywca wielu odznaczeń za ofiarną pracę, odczytuje ze wzruszeniem zwieście i jasne zdanie, mówiące: „Polska Rzeczypospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego”.

Łódź

Wielu mieszkańców Łodzi, już na ulicy zapoznawało się z projektem Konstytucji, przemówieniem Prezydenta i uchwałą Komisji Konstytucyjnej. Z głębokim uznaniem komento-

wana jest w licznych dorywczych rozmowach zasada ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji. „To będzie naprawdę Konstytucja państwa ludowego — mówi W. Plasecka, robotnica ZPB im. Stalina — w Łodzi — widząc to już z tego, że Sejm oddał projekt Konstytucji do oceny całemu narodowi”.

Pomimo dnia świątecznego, listonosze więcej woj, łódzkiego już od wczesnych godzin porannych, rozpoczęli dwozić gazetę do gromad, aby jak najwcześniej dostarczyć do rąk chłopów tekst projektu nowej Konstytucji. Wielu chłopów zapoznało się z treścią projektu Konstytucji w gminnych radach narodowych, gdzie tekst rozlepiłono na widocznych miejscach. Przed siedzibą Prezydium GRN w Bogumiłowicach, pow. piotrkowskiego, malorolny chłop Szczepan Fijałkowski z Wronoska oświadczył:

„Za sanacji w 1935 r. Konstytucję nam narzucili. Uchwalili ją za naszymi plecami. Dziś Państwo Ludowe ogłasza dyskusję całego narodu nad Konstytucją. Tak może się dzieć dlatego, że zwyciężył lud pracujący i jest gospodarzem naszej drogiej Ojczyzny”.

Wrocław

Jest godz. 10 rano. Przy kiosku PPK „Ruch” nieopodal biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu rośnie grupa młodzieży w białych rogatywkach. Poranne gazety wędrują z rąk do rąk. „Niecierpliwie oczekiwałem dnia opublikowania projektu Konstytucji — mówi student wydziału filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, Jerzy Miszczyński. — Będziemy mieli naszą Konstytucję — ludową”.

Na ostatnim przystanku linii Nr 15 grupka ludzi otoczyła kontrolera Bronisława Brzostę, który



Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany w niedzielnych wydaniach dzienników został równocześnie wydany w formie broszury. Wokół specjalnych stoisk z broszurowym wydaniem projektu Konstytucji, które pojawiły się w niedzielę na ulicach miast i wokół kiosków z gazetami od wczesnych godzin gromadziły się liczne rzesze na-bycuwców. Na zdjęciu: stoisko na Alejach Jerozolimskich w Warszawie na przeciw Domu Partii. Foto CAF — Wdowiński

ry czyta głośno projekt Konstytucji. Pasażerowie, konduktor, motorowy, żywo komentują poszczególne artykuły.

W świetlicy jednej ze szkół oficerskich rojno i gwarno. Do podchorążych przybyli krewni znajomi. Przy stołach nad rozłożonymi gazetami toczą się ożywione rozmowy. Ktoś czyta głośno tekst projektu nowej Konstytucji. Gdy padają słowa o szacownej służbie w ludowym wojsku, podchorąży Hieronim Pawlik mówi: „Dumni jesteśmy ze służby w Ludowym Wojsku Polskim”. „Bo inne jest nasze wojsko niż to, o którym mówią konstytucje kapitalistyczne — dodaje Józef Karpe-ta. — W Polsce sanacyjnej wojsko było narzędziem burżuazji do walki z ludem. Dziś wojsko tworzy z ludem nierozdzielna jednostkę, strzeże praw ludu, nie-ziomnie broni pokój”.

Gdańsk

Właśnie w dniu 27-go odbyło się w Gdańsku przekazanie do użytku orestaurowanego budynku tzw. Starej Poczty. Na uroczystości tej spotykamy Augustyną Młynskiego, jednego z bohaterów obrońców tego budynku w 1939 roku w czasie walk z hitlerowcami. Ob. Młynski przeczytał przed chwilą przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta. „Jestem Kaszubem — mówi on — i w Gdańsku mieszkam od 1928 roku. Dzień dzisiejszy przeżywam z podwojnym wzruszeniem. Tak się akurat składa, że w dniu kiedy ogłoszono projekt nowej Konstytucji, przekazujemy młodzieży odbudowany budynek, w którym wielu z nas, Gdańszczan pisało swą krew za Polskę. Myśle o tych dwóch datach. O 1939 roku i o dniu dzisiejszym. Wówczas sanacyjna klika sprzedawała patriotyzm milionów Polaków za dolary i marki niemieckie, okłamując nas podstępnie. Dziś w jakże innych czasach żyjemy. Dziś nasz Rząd przed ogłoszeniem praw, które nas obowiązuwać będą, pyta o zdanie cały naród i to napawa mnie dumą i szczęściem”.

Kraków

Na Placach Krakowskich nie ma człowieka, który by nie miał w ręku gazety. Wzdłuż całego Rynku Głównego i na przylegających doń ulicach gromadzą się tłumy ludzi.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją w tej kampanii przed naszymi organizacjami partyjnymi. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR zaleca członkom partii, aby „czynnie popularyzowali projekt Konstytucji wśród najszerzych mas, wzywając do aktywnego udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

„Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, — wzywa tow. Bolesław Bierut, — wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe. — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności wszystkich narodów”.

„Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, — wzywa tow. Bolesław Bierut, — wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe. — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności wszystkich narodów”.

„Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, — wzywa tow. Bolesław Bierut, — wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe. — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności wszystkich narodów”.

„Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, — wzywa tow. Bolesław Bierut, — wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe. — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności wszystkich narodów”.

„Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, — wzywa tow. Bolesław Bierut, — wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe. — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności wszystkich narodów”.

„Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, — wzywa tow. Bolesław Bierut, — wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe. — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności wszystkich narodów”.

„Poniemy więc projekt Konstytucji w masę, — wzywa tow. Bolesław Bierut, — wyjaśnimy jego wielką przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe. — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności wszystkich narodów”.

dzają się grupy ludzi czytających tekst Konstytucji i żywo dyskutujących.

W dyskurkach wartowników straży pożarnej i przemysłowej Nowej Huty czuwają nad mie-niem społecznym strażnicy. W oczekiwaniu na objęcie służby, Edward Stryszewski, Jan Śliwka, Leon Rogowski i Tadeusz Borowski, pochyleni nad leżącą na stole gazetą, czytają uważnie i w skupieniu tekst projektu Konstytucji. „Polska Rzeczypospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego. Święte to słowa — mówi Stryszewski. — Widzimy to wszędzie w naszej pracy”.

Projekt Konstytucji dotarł we wczesnych godzinach przedpołudniowych na wieś krakowską. „Właśnie ukończyłem czytanie tekstu Konstytucji — mówi soltys gromady Węgrce — Tomasz Stachowski. — Jestem jednym z pierwszych we wsi, który się z nią zapoznał, do wczoraj znać ją będzie cała gromada, gdyż jest to sprawa nam najbliższa — nasza praca. Jestem już stary. Pamiętam do-brych pierwszą konstytucję z 1921 r. Pamiętam zawarte w niej klamliwe obietnice, które się nigdy nie spełniły. O faszystowskiej konstytucji z 1935 r. nie chcę w ogóle mówić. Nie spodziewałem się po niej niczego. Czytając obecnie uchwałę Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji mogę stwierdzić, że o takiej prawdzie walczą pokolenia polskiego ludu pracującego”.

Poznań

Do mieszkańców przewodniczącą rady zakładowej Zakładów im. Józefa Stalina — Antoniego Jakubiaka, od wczesnego rana przechodził z gazetami w ręku sąsiedzi i towarzysze pracy. „Ogłoszenia projektu Konstytucji robotnic naszych Zakładów oczekiwali z niecierpliwością — mówi Jakubiak. — Rano słuchaliśmy wspólnie radę. Z radością przyjęliśmy projekt Konstytucji. Jestem pewien, że dyskusja ogólnonarodowa, przyberze ogromne rozmiary. Dzięki niej każdy w Polsce dokładnie pozna treść Konstytucji i ogromnie wrośnie świadomość obywatelska wszystkich ludzi pracy — gospodarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych
polsko-chińskiej umowy o współpracy
kulturalnej

Dnia 25 bm. w Pekinie odbyła się uroczystość wymiany między Rządem Polskim i Chińskim dokumentów ratyfikacyjnych polsko-chińskiej umowy o współpracy kulturalnej.

Protokół o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych umowy podpisany został w imieniu Rządu Polskiego przez charge d'affaires RP w Pekinie — St. Dodina, a w imieniu Rządu Chińskiego przez wiceministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Wu Siu-czuana.

Polsko-chińska umowa o współpracy kulturalnej została zawarta i podpisana dnia 3 kwietnia 1951 r. w Warszawie. Umowa ta została ratyfikowana

przez Sejm RP dnia 4 listopada 1951 r., a przez Centralną Ludową Radę Rządową Chińskiej Republiki Ludowej — dnia 5 listopada 1951 r.

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII
S. KASIKSI. S. RYBOWICZ:
O agitatorach partyjnych pe-
wnej fabryki

C. BŁONSKA: Wysokie od-
znaczenia dla przodowników
i racjonalizatorów huty Sta-
łowa Wola

Kpt. J. PASTUSZK: Brak
właściwej współpracy Sek-
cji Żeglarskiej GKKF z
Ligą Morską

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje w komunikacie z 27 stycznia, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotniczych chińskich frontów na wszystkich frontach walki obronne przeciwko interwencji amerykańskiej — angielskiej i wojskom lisymanowskim, zadając im poważne straty w ludziach i sprzęcie.

26 stycznia na poszczególnych odcinkach frontu wschodniego nieprzyjaciel usiłował atakować przednie pozycje wojsk ludowych przy poparciu silnego ognia artyleryjskiego i lotnictwa. Oddziały armii ludowej odparły wszystkie ataki, zadając nieprzyjacielowi duże straty i odrzuciły go na pozycje wyjściowe.

26 stycznia artyleria armii ludowej zatopila w wybrzeżu wschodnim w rejonie wyspy Dekdo nieprzyjacielski okręt wojenny, który usiłował ostrzelać ogniem artyleryjskim spokojne osiedla nabrzeżne.

Wielkie straty lotnictwa USA w Korei

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Korei, że straty lotnictwa amerykańskiego są coraz większe wobec wzrostu siły ognia artylerii przeciwlotniczej i zwiększenia siły lotnictwa wojsk ludowych. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej celnym ogniem strąca obecnie samoloty amerykańskie nie tylko w dzień, lecz również w nocy. Podczas gdy dawniej lotnictwo amerykańskie operowało w dzień i w nocy nad Koreą Północną, obecnie amerykańscy piloci ci są zmuszeni ograniczać się do lotów nocnych w obawie przed obroną przeciwlotniczą wojsk ludowych. Ostatnio jednak straty lotnictwa amerykańskiego podczas lotów nocnych są nie mniejsze niż podczas lotów dziennych.

Rokowania w Paomundżon

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin 26 bm. na posiedzeniu podkomisji rozejmowej rozpatrującej punkt trzeci porządku dziennego strona amerykańska obawiała się przed możliwością ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei przez ograniczenie praw strony ludowej do rozpraszania własnym lotniskami.

Strona koreańska — chińska stwierdziła, że wyłączną odpowiedzialność za przewlekanie się rokowań ponosi strona amerykańska.

Strajk w kopalniach siarki na Sycylii

(f) RZYM (PAP). Na Sycylii strajkuje od kilku dni 10 tysięcy górników kopalni siarki, domagając się podwyżki płacy 20 procent i poprawy fatalnych warunków pracy.

Na marginesie

Tajniki jednej ankiety

„A to się załgał!” — mówiono w redakcji zachodnio-niemieckiej, czytając depesze, podane przez agencję DPA (Deutsche Presse Agentur). Tekst depeszy brzmiał jak następuje: „Większość ludności Republiki Związkowej wypowiada się za zjednoczeniem Europy. Wynika to z ankiety przeprowadzonej przez pewien niemiecki Instytut na zlecenie alianckiej Wysokiej Komisji”.

Ma to znaczyć, że większość ludności Trizonii wypowiada się za planem Schumana i armii atlantycką. W drugiej części meldunku następuje cyfra, co tu mówić, dość sensacyjna: „Za zjednoczeniem Europy wypowiedziało się 68 procent zapytanych. Tylko 6 procent było przeciwnie, a 22 procent miało w ogóle żadnego własnego zdania w tej sprawie”.

Dane te wywołały niejaki wesołość wśród zachodnich dziennikarzy, którzy z niejednego amerykańsko-hiperwolskiego piana chleb jedli. Bo nawet amerykański instytut Galupa stwierdził, że zaledwie 16 procent zapytanych wypowiedziało się za zjednoczeniem Europy. Masowe demonstracje przeciwko odbudowie Wehrmachtu, a nawet stanowisko części burżuazyjnej prasy sprzeciwiającej się planowi Schumana i re-militaryzacji — mówią reszcie. Aż tu raptem takie cyfry...

Myślę się jednak ten, kto by sądził, że DPA liczy że wyszła całkowicie z palca. Wyjaśnienie znajdujemy bowiem w zakończeniu depeszy: „Zapytani, którzy wypowiedzieli się za zjednoczoną Europą, zajmują przeważnie wysokie stanowiska społeczne i gospodarcze” — stwierdza agencja.

„Tu jest więc pies pogrzebany!” — jak mówi niemieckie przysłowie. Okazuje się, że ankietę została przeprowadzona wśród „zaufanych”. Można przypuszczać — że przede wszystkim wzięli w niej udział członkowie „Związku Adenauera”. Na dalsze części próbujących odpowiedzieć złożyły się niewątpliwie głosy pp. Kruppa, Guderiana, Pfordmenga i innych zbrodniczych wojennych.

Tylko, że wbrew temu, co usiłuje sugerować i czego życzy sobie opłacana przez Amerykanów agencja prasowa — ludność Niemiec zachodnich panowie ci nie reprezentują.

KAD

Udział Włoch w agresywnym pakcie atlantyckim przeszkodą w przeprowadzeniu rewizji traktatu pokojowego

Nota radziecka do rządu włoskiego

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął 25 stycznia włoskiego charge d'affaires Figarolo di Groppo i wręczył mu notę rządu radzieckiego w odpowiedzi na notę rządu włoskiego w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami, przekazaną 8 grudnia 1951 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przez ambasadora włoskiego w ZSRR Brosio.

Wspomniana nota rządu włoskiego z 8 grudnia ub. r. powoływała się na wstępnie, na niejednokrotne oświadczenie rządu włoskiego oraz na deklarację rządów W. Brytanii, Francji i USA, jak również na wypowiedzi przedstawicieli innych rządów w sprawie rozbieżności jaka powstała między postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami a obecną pozycją Włoch.

Stanowisko Włoch jako aktywnego i równoprawnego członka rodziny demokratycznych i miłujących pokój narodów — głosiła wspomniana nota włoska — zostało przez wszystkich uznane. Tymczasem istniejąca sytuacja nie odpowiada już duchowi traktatu pokojowego. Jakkolwiek wstęp do traktatu przewidywał, że Włochy mają się stać pełnoprawnym członkiem ONZ, przyjęcie Włoch do ONZ, pomimo poparcia udzielonego im trzykrotnie przez większość państw, które uczestniczyły w głosowaniu na Zgromadzeniu Ogólnym, stanowiło czystoformalną przeszkodę nieusprawiedliwioną, gdy sprawa ta była rozpatrywana w Radzie Bezpieczeństwa.

Tymczasem Włochy przywróciły u siebie porządek demo-

kratyczny, należą wraz z innymi narodami do wielu organizacji międzynarodowych, których działalność zmierza do stworzenia warunków pokojowego i owocnego życia narodów całego świata, administracji terytorium powierniczym z ramienia ONZ oraz popierają wysiłki Narodów Zjednoczonych mające na celu utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W tych warunkach duch i niekiedy postanowienia restrykcyjnego traktatu pokojowego nie odpowiadają istniejącej sytuacji. Na zakończenie wspomniana nota włoska proponowała, ażeby rząd ZSRR oraz inni sygnatariusze traktatu uznali, że duch, w jakim ujęto wstęp do traktatu, stał się przestarzały i że powinien on ustąpić miejsca duchowi Karty ONZ, że postanowienia polityczne zawarte w artykułach 15-18 są obecnie zbędne i że postanowienia militarne artykułów 46-70 oraz aneksy do tych artykułów ograniczające prawo Włoch do podejmowania środków samoobrony nie odpowiadają stanowisku Włoch jako równoprawnego członka rodziny narodów demokratycznych i miłujących pokój.

Odpowiedź Rządu Radzieckiego

Odpowiedź Rządu Radzieckiego wręczona dnia 25 stycznia br. przez zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, głosi:

W odpowiedzi na notę p. ambasadora Brosio z dnia 8 grudnia 1951 r. zawierającą propozycję rządu włoskiego w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami mam zaszczyt, z polecenia Rządu Radzieckiego, oświadczyć co następuje:

Rząd włoski wysuwając kwestię rewizji wstępu do traktatu pokojowego oraz jego postanowień politycznych i militarnych powołuje się na okoliczność, że postanowienia te nie odpowiadają stanowisku Włoch „jako równoprawnego członka rodziny narodów demokratycznych i miłujących pokój”. Taka argumentacja zmierza jedynie do osłabienia istotnych celów rewizji traktatu pokojowego, w rzeczywistości bowiem — jak świadczy o tym fakty — nie chodzi o równoprawność Włoch, lecz o to, aby wykorzystywać rewizję traktatu pokojowego do jeszcze bardziej agresywnego udziału Włoch w agresywnym bloku atlantyckim i w poczynaniach militarnych tego bloku, mających na celu przygotowanie nowej wojny światowej. Propozycja w sprawie rewizji traktatu pokojowego oznacza w danym wypadku jedynie dążność do uzyskania wolności działania, aby przystosować terytorium Włoch oraz ich siły ludzkie i zasoby materialne do agresywnych zamiarów bloku atlantyckiego, na co Rząd Radziecki w swych notach z 11 października zwracał już uwagę rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji w związku z ich deklaracją w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami. O tym, że rządy wspomnianych trzech mocarstw, jak również rząd włoski zmierzają do tego właśnie celu, świadczy deklaracja oficjalnych przedstawicieli samego rządu włoskiego. Np. w deklaracji włoskiego ministra spraw zagranicznych opublikowanej 14 kwietnia 1951 r. było powiedziane, że w praktyce zrewidowano już wiele warunków trak-

tatu pokojowego i że „obecnie należałoby narzucić oświadczyć uroczyste, że oddat sunki między Włochami a ich sojusznikami — trzema mocarstwami zachodnimi — regulowane są tylko według zasad paktu atlantyckiego”.

Rząd Radziecki w swych notach z 19 lipca i 20 września 1949 r. zwracał już uwagę rządowi włoskiemu na odpowiedzialność, która obarcza go w związku z przystąpieniem Włoch do bloku atlantyckiego. Rząd Radziecki wskazywał w tych notach, że przystąpienie Włoch do bloku atlantyckiego, wymierzone przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, stanowi brutalne pogwałcenie traktatu pokojowego, który — jak stwierdza się we wstępie — winien być podstawą przyjaznych stosunków między Włochami a innymi państwami, które ten traktat podpisały.

Od tego czasu rząd włoski posunął się jeszcze dalej drogą gwałcenia swych zobowiązań traktatowych. Odpowiednio do agresywnych planów bloku atlantyckiego rząd włoski oddał terytorium Włoch dla oddziaływania baz wojskowych USA, lotniczych, morskich i lotniczych, oraz dla ulokowania tam sztabów sił zbrojnych bloku atlantyckiego. Wbrew postanowieniom traktatu pokojowego przewidującym, że organizacja i uzbrojenie włoskich sił zbrojnych oraz ich dyslokacja w całym Włoszech winny odpowiadać jedynie zadaniom natury wewnętrznej, zadaniom lokalnej obrony granic włoskich i obrony przeciwlotniczej — rząd włoski oddaje dywizję włoskie do dyspozycji generała amerykańskiego Eisenhowera, naczelnego dowódcy włoskiego bloku atlantyckiego. Pod komendą generałów amerykańskich realizowany jest we Włoszech szeroki program przygotowań wojennych nie mający nic wspólnego z zadaniami obrony wiążącymi za Włochy coraz bardziej do agresywnego bloku mocarstw imperialistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że w obecnych warunkach, gdy Włochy są nadal uczestnikiem bloku atlantyckiego, gdy terytorium włoskie służy do organizowania amerykańskich baz wojskowych, a włoskie siły zbrojne i zasoby materialne oddawane są do dyspozycji generałów amerykańskich — rewizja traktatu pokojowego oznacza jedynie jeszcze szersze wykorzystanie Włoch dla agresywnych celów bloku atlantyckiego, przekształcenie Włoch w bazę wypadową agresji amerykańskiej w Europie. Taka rewizja traktatu pokojo-

wego nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani też ze sprawą równoprawności i niezależności Włoch. Rząd włoski oświadcza w swej notce, że Włochy nie zostały przyjęte w skład ONZ zezwoleniem, że stało temu na przeszkodzie stosowanie tzw. „weta”. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości. Jak wiadomo, Związek Radziecki nigdy nie oponował i nie opowiada przeciwko przyjęciu Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych na tych samych podstawach co innych państw mających do tego słusne prawo. Jeśli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, to stało się to jedynie z winy rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których stanowisko w kwestii przyjęcia Włoch do ONZ pozostaje w sprzeczności z zasadą równoprawności państw, które pod czas wojny znajdowały się w takiej samej sytuacji jak Włochy.

W związku z tym Rząd Radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządowi włoskiemu na fakt, że udział Włoch w bloku atlantyckim i w poczynaniach militarnych tego bloku w Europie nie odpowiada bynajmniej wymogom jakie stawia się wobec państwa pragnącego wejść w skład ONZ — biorąc zwłaszcza pod uwagę okoliczność, że Włochy uczestniczą w wojnie po stronie Niemiec hitlerowskich. Wejście Włoch do bloku atlantyckiego stwarza poważne dodatkowe trudności przy rozstrzygnięciu kwestii przyjęcia Włoch do ONZ.

Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że w obecnych warunkach, gdy Włochy są nadal uczestnikiem bloku atlantyckiego, gdy terytorium włoskie służy do organizowania amerykańskich baz wojskowych, a włoskie siły zbrojne i zasoby materialne oddawane są do dyspozycji generałów amerykańskich — rewizja traktatu pokojowego oznacza jedynie jeszcze szersze wykorzystanie Włoch dla agresywnych celów bloku atlantyckiego, przekształcenie Włoch w bazę wypadową agresji amerykańskiej w Europie. Taka rewizja traktatu pokojo-

wego nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani też ze sprawą równoprawności i niezależności Włoch. Rząd włoski oświadcza w swej notce, że Włochy nie zostały przyjęte w skład ONZ zezwoleniem, że stało temu na przeszkodzie stosowanie tzw. „weta”. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości. Jak wiadomo, Związek Radziecki nigdy nie oponował i nie opowiada przeciwko przyjęciu Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych na tych samych podstawach co innych państw mających do tego słusne prawo. Jeśli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, to stało się to jedynie z winy rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których stanowisko w kwestii przyjęcia Włoch do ONZ pozostaje w sprzeczności z zasadą równoprawności państw, które pod czas wojny znajdowały się w takiej samej sytuacji jak Włochy.

W związku z tym Rząd Radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządowi włoskiemu na fakt, że udział Włoch w bloku atlantyckim i w poczynaniach militarnych tego bloku w Europie nie odpowiada bynajmniej wymogom jakie stawia się wobec państwa pragnącego wejść w skład ONZ — biorąc zwłaszcza pod uwagę okoliczność, że Włochy uczestniczą w wojnie po stronie Niemiec hitlerowskich. Wejście Włoch do bloku atlantyckiego stwarza poważne dodatkowe trudności przy rozstrzygnięciu kwestii przyjęcia Włoch do ONZ.

Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że w obecnych warunkach, gdy Włochy są nadal uczestnikiem bloku atlantyckiego, gdy terytorium włoskie służy do organizowania amerykańskich baz wojskowych, a włoskie siły zbrojne i zasoby materialne oddawane są do dyspozycji generałów amerykańskich — rewizja traktatu pokojowego oznacza jedynie jeszcze szersze wykorzystanie Włoch dla agresywnych celów bloku atlantyckiego, przekształcenie Włoch w bazę wypadową agresji amerykańskiej w Europie. Taka rewizja traktatu pokojo-

wego nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani też ze sprawą równoprawności i niezależności Włoch. Rząd włoski oświadcza w swej notce, że Włochy nie zostały przyjęte w skład ONZ zezwoleniem, że stało temu na przeszkodzie stosowanie tzw. „weta”. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości. Jak wiadomo, Związek Radziecki nigdy nie oponował i nie opowiada przeciwko przyjęciu Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych na tych samych podstawach co innych państw mających do tego słusne prawo. Jeśli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, to stało się to jedynie z winy rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których stanowisko w kwestii przyjęcia Włoch do ONZ pozostaje w sprzeczności z zasadą równoprawności państw, które pod czas wojny znajdowały się w takiej samej sytuacji jak Włochy.

Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że w obecnych warunkach, gdy Włochy są nadal uczestnikiem bloku atlantyckiego, gdy terytorium włoskie służy do organizowania amerykańskich baz wojskowych, a włoskie siły zbrojne i zasoby materialne oddawane są do dyspozycji generałów amerykańskich — rewizja traktatu pokojowego oznacza jedynie jeszcze szersze wykorzystanie Włoch dla agresywnych celów bloku atlantyckiego, przekształcenie Włoch w bazę wypadową agresji amerykańskiej w Europie. Taka rewizja traktatu pokojo-

wego nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani też ze sprawą równoprawności i niezależności Włoch. Rząd włoski oświadcza w swej notce, że Włochy nie zostały przyjęte w skład ONZ zezwoleniem, że stało temu na przeszkodzie stosowanie tzw. „weta”. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości. Jak wiadomo, Związek Radziecki nigdy nie oponował i nie opowiada przeciwko przyjęciu Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych na tych samych podstawach co innych państw mających do tego słusne prawo. Jeśli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, to stało się to jedynie z winy rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których stanowisko w kwestii przyjęcia Włoch do ONZ pozostaje w sprzeczności z zasadą równoprawności państw, które pod czas wojny znajdowały się w takiej samej sytuacji jak Włochy.

Rząd Radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że w obecnych warunkach, gdy Włochy są nadal uczestnikiem bloku atlantyckiego, gdy terytorium włoskie służy do organizowania amerykańskich baz wojskowych, a włoskie siły zbrojne i zasoby materialne oddawane są do dyspozycji generałów amerykańskich — rewizja traktatu pokojowego oznacza jedynie jeszcze szersze wykorzystanie Włoch dla agresywnych celów bloku atlantyckiego, przekształcenie Włoch w bazę wypadową agresji amerykańskiej w Europie. Taka rewizja traktatu pokojo-

wego nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani też ze sprawą równoprawności i niezależności Włoch. Rząd włoski oświadcza w swej notce, że Włochy nie zostały przyjęte w skład ONZ zezwoleniem, że stało temu na przeszkodzie stosowanie tzw. „weta”. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości. Jak wiadomo, Związek Radziecki nigdy nie oponował i nie opowiada przeciwko przyjęciu Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych na tych samych podstawach co innych państw mających do tego słusne prawo. Jeśli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych, to stało się to jedynie z winy rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, których stanowisko w kwestii przyjęcia Włoch do ONZ pozostaje w sprzeczności z zasadą równoprawności państw, które pod czas wojny znajdowały się w takiej samej sytuacji jak Włochy.

Delegaci państw arabskich w ONZ piętnują okupację Libii przez wojska państw imperialistycznych

(f) PARYŻ (PAP). Od trzech dni toczy się w Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego dyskusja nad problemem Libii. Podstawą dyskusji są dwa wnioski: radziecki — domagający się natychmiastowego wycofania z Libii wszystkich obcych wojsk i likwidacji obcych baz wojskowych, oraz wniosek 12 państw z USA na czele, zalecający „dalsze udzielanie pomocy technicznej” Libii.

W dniu zamknięcia dyskusji nad obu wnioskami przemawiał delegat egipski Mustafa Bey, który oskarżył Anglię i Francję o to, iż usiłują one za wszelką cenę zachować w Libii reżim kolonialny i zapewnić sobie kontrolę polityczną w tym kraju drogą penetracji gospodarczej w formie reżymu „pomocy”. Mustafa Bey napomknął utworzenie w Libii obcych baz wojskowych i wprawdzie wojsk, podkreślając, że Amerykanie nie silili się nawet na znalezienie jakiegokolwiek pretekstu prawnego, zakładając w Libii bazy lotnicze. Wskazując, iż Egipcj jako sąsiad Libii zna dobrze sytuację w tym kraju, Mustafa Bey stwierdził, że naciskiem, iż naród libijski pragnie korzystać w pełni z uzyskanej niepodległości i uwolnić się definitywnie od okupacji ob-

cych mocarstw. W imieniu delegacji egipskiej Mustafa Bey wniósł projekt rezolucji, zbieranej z wnioskami radzieckimi. Projekt egipski różni się tylko tym, że wysuwa propozycję wycofania obcych wojsk z Libii w ciągu 6 miesięcy i przekazania obcych baz wojskowych rządowi libijskiemu. Przedstawiciel ZSRR, Soldatow, podkreślił, iż dotychczasowa dyskusja nad problemem libijskim dowiodła niezbicie, że USA, Anglia i Francja przekształciły terytorium Libii w swą bazę wypadową i że bazy wojskowe jak również obecność obcych wojsk w Libii, stanowią zagrożenie pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. Powołując się na odezwę wpływowej partii „kongresu narodowego” w Libii, przedstawiciel ZSRR wskazał na gorące pragnienie narodu libijskiego u-

wolnienia się spod obcych wpływów i od okupacji. Stwierdzając, iż ZSRR popiera kandydaturę Libii do ONZ pod warunkiem przyjęcia jej łącznie z innymi trzynastoma państwami, Soldatow wykałał kłamliwość twierdzeń przedstawicieli USA i W. Brytanii, jakoby ZSRR sprzeciwiał się przyjęciu Libii, oraz że rzekomo obecność obcych wojsk w Libii jest zgodna z pragnieniem narodu libijskiego.

Następny mówca, delegat Syrii wyraził powątpiewanie, czy narzucane Libii przez mocarstwa zachodnie umowy są zgodne z wolą narodu libijskiego. Trudno sobie wyobrazić — powiedział delegat Syrii — zbytni entuzjazm podopiecznego z powodu tego rodzaju warunków narzucanych mu przez bezceremonialnych opiekunów, tak jak nie można sobie wyobrazić wdzięczności zabijającego wobec swego mordercy.

Jako ostatni przemawiał delegat Jemenu, który stwierdził, że ONZ nie może dopuścić do tego, by Libie zakuto w takie same kajdany, jakie od 70 lat dźwiga naród egipski.

Potężne demonstracje przeciw re-militaryzacji w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). — Agencja AND donosi z Duesseldorfu: Młodzież Zagłębia Ruhry u rządzą potężne demonstracje na znak protestu przeciwko projektowi wprowadzenia ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

W wielu miastach zwłaszcza w Gladbeck i w Wanne-Eickel odbyły się wielkie zgromadzenia publiczne, w których uczestniczyli tysiące młodych robotników. Na zgromadzeniach zapadły rezolucje protestujące przeciwko zdradzie prawników przywódców związków zawodowych, którzy, jak wiadomo, poparli projekt przymusowej rekrutacji młodzieży niemieckiej do Wehrmachtu.

W Bielefeld ludność zebrała się na masowym wiecu, na którym postanowiono wysłać depesze do Adenauera domagając się porzucenia planów wprowadzenia w życie ustawy o przymusowej rekrutacji do Wehrmachtu.

Przywódcą młodzieży socjalistycznej Jansen wygłosił w Monachium przemówienie, w którym wezwał młodzież Niemiec zachodnich do tworzenia komitetów jednolitych w celu organizowania strajków na znak protestu przeciwko projektowi ustawy o przymusowej służbie wojskowej.

Skazanie zdrajców i szpiegów w Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). W mieście Ijeziw w Czechosłowacji zakończył się proces grupy zdrajców i szpiegów amerykańskich, rekrutujących się przeważnie spośród bogaczy wiewskich. Sąd uznał winę wszystkich 18 oskarżonych z Eliaszem i Marcalem na czele oraz skazał ich na różne terminy pozbawienia wolności — od 25 lat do 15 miesięcy więzienia. Ponadto niektórzy oskarżeni skazani zostali na grzywnę w wysokości od 10 tysięcy do 50 tysięcy koron.

Protest Chin przeciw prowokacjom angielskim w Hongkongu

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, iż w związku z poważną sytuacją, jaka powstała w Hongkongu wskutek nieustających aresztowań i deportacji przez władze brytyjskie obywateli chińskich w Hongkongu, ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej opublikowało oświadczenie, w którym kategorycznie protestuje przeciwko przesładowaniu Chińczyków zamieszkałych w Hongkongu. W oświadczeniu tym ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej przytacza szereg wypadków aresztowania i deportacji obywateli chińskich, patriotów, działaczy społecznych i członków organizacji politycznych, oraz oskarża władze brytyjskie o wysyłanie na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej dywersantów i band kumintangowskich, rabujących i podpalających chińskie wioski w strefie pogranicznej.

Chińczycy stwierdzają, że powyższe prowokacyjne akty nie mogą być traktowane przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej jako lokalne incydenty, lecz jako poważne próby uprzedzenia i podważenia dalszego podporządkowania się rządu W. Brytanii dyktującemu agresywnemu rządowi Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej zakłada kategoryczny protest przeciwko podobnym aktom gwałtu i prowokacji, oraz domaga się by rząd W. Brytanii natychmiast zaniechał podobnych przesładowań społecznej ludności chińskiej i aktywności prowokacji wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Odpowiedzialność za wydarzenia na terenie Hongkongu spada całkowicie na rząd brytyjski.

Stan wojenny w Egipcie

(f) MOSKWA (PAP). Jak podaje z Kairu agencja TASS, dzienniki „Al Misi” i „Al A-hram” donoszą pod wielkimi tytułami, że w kraju proklamowano stan wojenny i iż premier Nahas Pasza został mianowany wojskowym gubernatorem generalnym Egiptu.

Według informacji prasy, Nahas Pasza zwołał w sobotę wieczorem nadzwyczajne posiedzenie rządu, które trwało 3 godziny.

Na posiedzeniu tym zapadła uchwała o wprowadzeniu stanu wojennego i o nominacji premiera wojskowym gubernatorem generalnym jak również o przerwaniu nauki we wszystkich uniwersytetach i szkołach na czas nieokreślony.

Natychmiast po posiedzeniu Nahas Pasza wydał rozkaz o mianowaniu ministra spraw społecznych Hasana Paszy cenzorem generalnym. Gubernatorowie poszczególnych prowincji pełnić będą od teraz funkcje gubernatorów wojskowych. Pozy-nając od 27 stycznia w Kairze obowiązuje godzina policyjna od 18 wieczór do 6 rano.

Gubernator Aleksandrii, już w charakterze gubernatora wojskowego wprowadził w tym mieście stan nadzwyczajny o raz wydał zakaz demonstracji i zebrań.

Dzienniki kairskie nie doniosły nic o sobotnich wypadkach w Kairze lub w strefie Kanału Sueskiego. Wiele gazet w ogóle nie ukazało się. W mieście panuje niepokój.

Masowe obławy w Tunisie nie osłabiają oporu ludności

(f) PARYŻ (PAP). Wobec drakońskiej cenzury wiadomości o Tunisie stały się obecnie nader skąpe. Już jednak z nielicznych doniesień wynika, że sytuacja w tym kraju jest nadal bardzo napięta. Stan obławy trwa. Władze francuskie usiłują stłumić ruch narodowo-wyzwoleńczy przy pomocy okrutnych represji.

Według nieoficjalnych obliczeń w ciągu ostatnich 24 godzin w Tunisie aresztowano przeszło 2 tysiące osób. W różnych miastach odbywają się wciąż obławy policyjne. Dla zastraszenia ludności nad miastami Tunisu krąży francuskie samoloty myśliwskie. Ludność manifestuje jednak nadal swą wolę oporu przeciwko kolonizatorom. Powtarzają się zamachy na linie komunikacyjne. Ubiegłej nocy wysadzony został w powietrze most kolejowy między La Hancha a St. Juliette.

Jak donosi „Humanite - Dimanche”, francuski rezydent generalny w Tunisie wręczył bejowi note, w której rząd francuski domaga się cofnięcia przez Tunisie.

Przeglądając ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

Przekazując ten list przewodniczącemu Zgromadzenia Malik podkreślił, że rząd grecki nie wykonał — jak wynika z tego listu — „wchyl uspokajających zapewnienie udzielonych ONZ za pośrednictwem delegata greckiego, że patriotom greckim nie grozi już śmierć. Malik prosi o dołączenie cytowanego listu do dokumentów Zgromadzenia Ogólnego i o podanie go do wiadomości wszystkim delegacjom.

W interesie Finlandii leży prawdziwa neutralność krajów skandynawskich

Przemówienie premiera Finlandii Kekkonena

(f) HELSINKI (PAP). Na łamach dziennika „Makaasana” opublikowany został tekst przemówienia premiera Finlandii Kekkonena, które miał on wygłosić podczas swej podróży po większych miastach prowincjonalnych, jednakże wskutek nagłej choroby nie mógł tego uczynić.

Większa część przemówienia poświęcona jest sytuacji międzynarodowej. Kekkonen stwierdza, że sytuacja ta jest wyjątkowo napięta i mimo, że czynione są szczerze próby utrzymania i utrwalenia pokoju, nie może być pewien powodzenia tych prób. Kekkonen stwierdza, że Finowie z całego serca pragną pokoju. Pragnąc zachowania pokoju — stwierdza Kekkonen — naród fiński pracuje na rzecz jego utrwalenia i potępi tych nielegalnych obywateli, którzy oczekują wojny i rozpowszechniają suchy i jest ona nieunikniona.

Gdy przyjrzymy się rozwojowi wypadków międzynarodowych na przestrzeni kilku ostatnich lat — kontynuuje Kekkonen — będziemy zmuszeni przyznać, że wywołują one uzasadnione obawy. Zbrojenia osiągnęły niespotykany dotychczas poziom; wojna szaleje w Azji na 2 frontach.”

Mówiąc o pozycji Finlandii w obecnej konfiguracji stosunków

W Rumuńskiej Republice Ludowej



Władza ludowa w Rumunii otacza dzieci troskliwą opieką. Rośnie liczba nowych, pięknych szkół, przedszkoli, żłobków i sanatoriów. Na zdjęciu: Szpital dla dzieci „Emilia Irsa” w Bukareszcie. Foto CAF

Akcja upowszechniania wiedzy rolniczej w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych

(f) W wielu gromadach i spółdzielniach produkcyjnych rozpoczęły się już pogadanki i kursy fachowe — rolnicze. Cykle odczytów w gromadach oraz programy kursów w spółdzielniach produkcyjnych zostały starannie opracowane przez województwa i powiatowe grupy lektorów składające się z fachowców rolnych, inżynierów, agronomów, zootechników, pracowników rolniczych instytucji naukowych, dyrektorów zespołów PGR, nauczycieli średnich szkół rolniczych oraz z chłopów posiadających dużą praktykę rolniczą.

W czasie odczytów i na kursach wyświetlane są filmy rolnicze, wśród których jest wiele filmów radzieckich, specjalnie przystosowanych przez Film Polski do potrzeb instruktażowo-szkoleniowych.

Odczyty i kursy upowszechniania wiedzy rolniczej cieszą się dużą popularnością.

W woj. krakowskim odczyty fachowo-rolnicze rozpoczęły się w 487 gromadach, a kursy w 42 spółdzielniach produkcyjnych. W woj. bydgoskim odczyty odbywają się już w większości gromad województwa, a kur-

sy w 140 spółdzielniach produkcyjnych.

W woj. lubelskim odczyty wygłaszają m. in. profesorowie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

W woj. warszawskim, gdzie przygotowania do upowszechniania wiedzy rolniczej przebiegały dotychczas zbyt opieszale, jako pierwsze do organizowania odczytów w gromadach i kursów w spółdzielniach produkcyjnych przystąpiły powiaty: Sierpc, Miawa, Przasnysz, Maków, Sochaczew i Płońsk.

Duży wkład pracy — duży udział w dochodzie spółdzielni

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU”)

Ważne roczne zebranie 54 członków Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej (II typ) w Wilamowie (pow. Nysa, woj. polskie) podsumowało pracę w 1951 roku. W tym czasie członkowie podsumowali swe całoroczne wyniki pracy, oraz podzieliли się wygo-

spodarowanym dochodem odbyło się w nastroju pełnego zadowolenia ze słuszności obranej drogi.

Przeciętna wydajność z hektara podstawowych zbóż i okopowych w spółdzielni w 1951 roku wynosiła: żyta — 32 kwintale, pszenicy — 24 kwintale, jęczmienia — 18,6 kwintale, ziemniaków — 145 kwintali, buraków cukrowych — 250 kwintali.

W ciągu dwóch lat zespołowej gospodarki rozwinięto poważnie hodowlę spółdzielczą. Obecnie spółdzielnia posiada — 20 koni, w tym 5 własnego przychówku, 91 sztuk bydła, w tym 44 własnego przychówku, 168 świń (wszystkie od własnych macior) i 280 sztuk drobiu.

W ciągu roku spółdzielnia oddała do mleczarni 140 tysięcy litrów mleka.

Osiągnięcia spółdzielni mają bezpośredni wyraz w wartości dniówkach obrachunkowej, na którą w spółdzielni w Wilamowie przypada w życie, pszenicy, jęczmienia i owsie — 6,38 kg. cu-

ku — 0,48 oraz w gotówce po 18,95 zł.

Przedroczny plan ob. Goś i jego żona, którzy wyrobili 981 dniówek obrachunkowych, otrzymali żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa — 62,13 kwintali, kukurydzy — 471 kg oraz w gotówce 18,950 złotych.

Rodzina ob. Pastuszki Józefa wyrabiając 751 dniówek obrachunkowych otrzymała żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa — 47 kwintali, kukurydzy — 335 kg, oraz w gotówce 14,042 złote.

Osiągnięcia spółdzielców w Wilamowie podziwiane są przez okolicznych indywidualnych gospodarzy.

Zasadniczym przełom i poprawa nastąpiły po podziale dochodów za rok 1950 spółdzielni w Głębiniowie (pow. Nysa). Zmiana przewodniczącego i wyłączenie odpowiednich wniosków z braków i niedomagań wpłynęło dodatnio na dyscyplinę i socjalistyczny stosunek do pracy w spółdzielni. Dzięki temu spółdzielnia pozyskała w ciągu 1951 roku 10 nowych członków spośród indywidualnych gospodarzy. W rezultacie spółdzielnia wzmożniła się gospodarczo, okrzepła organizacyjnie i politycznie, a co za tym

Wysokie odznaczenia dla przodowników i racjonalizatorów huty Stalowa Wola

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU”)

Minister przemysłu ciężkiego, Julian Tokarski udekorował 141 przodowników i racjonalizatorów huty Stalowa Wola przyznanych przez Prezydenta RP Złotymi, Srebrnymi, Brązowymi Krzyżami Zasługi za wysokie osiągnięcia w realizacji drugiego roku planu sześcioletniego. Na uroczystym zebraniu założy przybyli delegaci KC PZPR tow. Kulicki i Kraska, sekretarz KW PZPR Rzeszów tow. Rogowski, przedstawiciele partii, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez naczelnego dyrektora zakładów tow. Czecho-wicza, załoga huty w dniu 16 grudnia ub. r. wykonała roczny plan w 100 procentach zaś do końca ubiegłego roku plan ten realizowała w 107,6 proc. dając dodatkową produkcję wartości około 14 milionów złotych.

6 grudnia ub. r. zakład hutniczy wykonał roczny plan, a do końca ub. r. przekroczył zadania rocznego planu o 6 proc. Stalowa huta, jako pierwsza w kraju, zameldowała o wykonaniu planu roku 1951.

Złotym Krzyżem Zasługi udekorowani zostali m. in. wybitni racjonalizatorzy zakładów tow. Bolesław Idzikowski, M. Skibiński, W. Szczepanik, St. Bitikas, Srebrny Krzyż za

przysługę otrzymał J. Michałowicz, wybitny racjonalizator i organizator rygorystyczny współzawodnictwa, tow. K. Kuroś, brązowy krzyż otrzymał J. Michałowicz, frezer Ogrzewek wyrabiający przeciętnie 250 proc. normy. Krzyże Zasługi otrzymało również wiele kobiet z huty. Srebrnym Krzyżem Zasługi minister Tokarski udekorował przodownicę Julię Machajską, Brązowym Krzyżem przodującą tokarkę Janinę Dominik i aktywistkę rady kobiecej w hucie Zofię Brymowa. Wśród odznaczonych młodzieńców jest syn malarzowski chłopca Antonia Baran, wyrabiający przeciętnie 200 proc. normy, ZMP-ówka Maria Wolakówna, tokarka (170 proc. normy), ZMP-owicz Jan Dąbek przodownik, osiągnięcia średnio 309 proc. normy.

Równocześnie wśród zaśluzonych pracowników huty rozdzielono 300 tysięcy złotych

Marki produkcyjne i znaki towarowe w drobnej wytwórczości

(f) Nabywcy towarów produkowanych przez zakłady drobnej wytwórczości zwracali niejednokrotnie uwagę, że brak oznaczenia z jakiego zakładu dany artykuł pochodzi, utrudnia, a często wręcz uniemożliwia złożenie reklamacji lub zażalenia, gdy towary są zły jakości.

Anonimowość ta uniemożliwiła również ustalenie odpowiedzialności za wypuszczenie na rynek towarów nie odpowiadających wymagom konsumentów. Aby temu zapobiec wpro-

Zakłady Swierdłowskie produkują 5-krotnie więcej niż w r. 1940

(f) MOSKWA (PAP). Gigantyczne Uralskie Zakłady Budowy Maszyn w Swierdłowsku produkują obecnie 5-krotnie więcej niż w roku 1940. Wydajność pracy robotników zatrudnionych w tych zakładach wzrosła w tym okresie 2,5 raza. Zakłady wykonują odpowiedzialne zamówienia dla wielkich budowl komunizmu, w tej liczbie potężne koparki kroczące, pompy ziemne itd.

7,5 mln. podpisów pod Apelem Pokoju w krajach Ameryki Łacińskiej

(f) NOWY JORK (PAP). Prasą donosi z Rio de Janeiro, że decyzja władz brazylijskich w sprawie zakazu zwołania do stolicy Brazylii Ogólnomerykańskiego Kongresu Obróbców Pokoju wywołała głębokie oburzenie postępowej opinii publicznej wszystkich krajów kontynentu amerykańskiego.

Przedstawiciel obróbców pokoju oświadczył, że zakaz ten jest jawnym naruszeniem danego poprzednio przez prezydenta Vargasa przyrzeczenia, że rząd brazylijski zezwoli na Kongres Obróbców Pokoju w Rio de Janeiro. Podkreślił on, że kongres cieszy się szerokim poparciem we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej, w których zebrano do 1 stycznia br. przeszło 7,5 miliona podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Z doniesień prasy wynika, że we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej wzrasta się coraz bardziej kampania w obronie pokoju. Prasą hawańską donosi, że na wyspie Kuba zebrano dotychczas 878,40 podpisów pod petycją, wyrażającą do polskiego uregulowania wszystkich spornych kwestii międzynarodowych.

W Meksyku zebrano dotychczas 280.000 podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju. Meksykańscy bojownicy o pokój postanowili zwiększyć do połowy marca br. liczbę podpisów do 0,5 miliona.

USA zawiesiły „pomoc” dla krajów opornych wobec ich dyktatu

(a) LONDYN (PAP). Jak donosi radio londyńskie, dyktator „urzędu dla spraw wojennego zapewnienia bezpieczeństwa” — Harriman oświadczył w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone zawiesiły dostarczanie „pomocy gospodarczej i technicznej” Egiptowi, Afganistanowi, Birma, Irakowi i Irlandii Niedawno Stany Zjednoczone przestały dostarczać „pomoc” Iranowi.

Harriman podkreślił, że „pomoc” została przerwana, ponieważ kraje te nie wykonują warunków umowy o „wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”.

Demonstracje w Bejrucie

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu za dziesięć dni, „Asz-Szark”, że 26 bm. odbyła się tam demonstracja studentów, w której wzięli również udział inni mieszkańcy miasta. Demonstracja miała pokojowy charakter. Jej uczestnicy nieśli transparenty z napisami wyrażającymi protest przeciwko niedawnym represjom wobec studentów syryjskich i deklarującym solidarność z narodem egipskim, jak również z narodem Maroka i Tunisii.

Policja i żandarmeria zaatakowały demonstrantów. Przeszło 10 osób odniosło rany.

Amerikanie przerzucają do Burmy kuomintangowskie bandy z Formozy

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bangkok, że przez terytorium Syjamu przedostają się ostatnio coraz liczniejsze oddziały kuomintangowskich wojsk do północnych prowincji Burmy dla połączenia się z kilkunastotysięcznym oddziałem generała Li Mi.

Diennik „Bangkok Post” przytacza oświadczenie oficjalnego reprezentanta Burmy w Londynie, stwierdzające, że oddziały gen. Li Mi stały się w tym roku przyczyną poważnych trudności dla Burmy, przy czym wojsko przybywające oddziały pozostają pod dowództwem oficerów amerykańskich. Bandy gen. Li Mi — jak to podkreśla przedstawiciel Burmy — dokonują wypadów na terytorium pogranicze południowych Chin.

Zwolnienie dalszych 20 japońskich zbrodniarzy wojennych

(f) PARYŻ (PAP). Z Tokio donosi agencja France Presse, że tamtejszego więźnia wypuszczono 20-tu zbrodniarzy wojennych.

Nowy gubernator generalny Kanady

(f) LONDYN (PAP). Z Ottawy donoszą, że dotychczasowy gubernator generalny Kanady Alexander został zwolniony przez króla ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowaną został Vincent Messay, jeden z najwziętszych przemysłowców kanadyjskich.

Z ŻYCIA PARTII

O agitatorach partyjnych pewnej fabryki

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej T-11 w Warszawie często się słyszy: agitator partyjny, dzięki agitatorom, przy pomocy agitatorów. Słowo agitator znaczy tam — ten, który umie pomóc i wyjaśnić, nauczyć i zachęcić, podciągnąć słabszego i podpowiedzieć mu, w jaki sposób dorównać może najlepszym.

Tacy są agitatorzy w ZWAO T-11, w zakładzie, gdzie jak wszyscy to zgodnie stwierdzają, systematyczne wykonywanie planów jest w dużej mierze za sprawą agitatorów, przewidzianych do pracy i racjonalizatorów.

Agitator to, „Ziemia jest wybitnym racjonalizatorem, odznaczonym Sztandarem Pracy II kl. Tow. Ziemia nieustraszenie udawania, że stosunek robotnika do maszyny powinien być twórczy. Każdą operację trzeba przemyśleć, każdy ruch obliczyć. Na tej drodze — powtarza często tow. Ziemia — pracę można uczynić jednocześnie i lepszą i wydajniejszą.

Robotnicy wiedzą, że nie są to tylko słowa. Swym przykładem widocznym dla całej załogi, tow. Ziemia udowodnił już nieraz, że tak właśnie jest. To też z zaufaniem zwracają się do niego o pomoc w wypadkach, kiedy opracowują jakiś pomysł racjonalizatorski, albo kiedy chcą wprowadzić jakieś zmiany w dokonywanych operacjach.

Tow. Przygoda, pracująca przy zwijaniu rurek, przy pomocy Tow. Ziemi udoskonaliła swą pracę, likwidując jedną z koniecznych operacji. Pozwoliło to jej podnieść swą wydajność niemal dwukrotnie.

Agitatorzy w ZWAO T-11 mówią często robotnikom o konieczności zwracania większej uwagi na bezpieczeństwo pracy. Kiedy jeden z robotników tow. Podstański zatrudniony przy prasie zaczął stosować specjalne szczypek do podkładania detali — agitator Ziemia natychmiast zainteresował się tym pomysłem. Pomyślał, że ten pomysł. Agitator spopularyzował go między innymi robotnikami. Ponadto tow. Ziemia wspólnie z tow. Rodzińskim opracowali projekt stosowania ochronnych podkładów gumowych uniemożliwiających wypadki przy pracy na prasach. Pomyślnie ten projekt został przyjęty.

Albo przodownik pracy agitator tow. Kolodyski. Bezpartej robotnicy Skretowskiej, zatrudnionej na prasie mechanicznej, udowodnił, że wykonuje wiele niezbędnych ruchów. Obserwując jej pracę — wskazał, w jaki sposób podnieść może swą wydajność. Dzięki fachowemu radom agitatora tow. Skretowska przyswoiła sobie stopniowo, nie bez pewnych oporów, nową metodę pracy. Pozwoliło to jej podjąć poważne zobowiązanie i wykonać z nadzwyczajną. A wiecież tu wartość, że Skretowska poprzednio zobowiązała się nie podejmować, gdyż nie widziała możliwości ich realizacji.

Komitet fabryczny, egzekutywa oddziałów agitatorów partyjnych urządzają systematyczne odprawy agitatorów. Na odprawach tych agitatorzy dzielą się doświadczeniami, otrzymują nastawienie zgodne z zadaniami, jakie stawia kierownictwo partyjne w fabryce przed tym lub innym odcinkiem pracy.

Ostateczne jednak skonkretyzowanie poszczególnych zadań stojących przed każdym agitatorem, indywidualna pomoc i codzienna kontrola — to sprawa przede wszystkim organizatora grupy partyjnej. Tak właśnie stara się ustawić pracę agitatorów komitet fabryczny w ZWAO T-11.

Organizator grupy w dziale TM-5 tow. Zawadzki polecił agitatorowi tow. Kucharkowi, aby na jednym z zebranych grup związkowej, wygłosił pogadankę na temat oszczędności gospodarowania materiałami. Pogadanka taka się odbyła.

Wywijała się po niej dyskusja. Twórcza, ciekawa. Robotnicy, operując konkretnymi przykładami wskazywali na niepełne wykorzystanie surowca. Bezpартейny robotnik Matusewicz mówił o walających się po kątach sali odpadkach blachy.

Okuć do skrzynki — przypomniał — wycinać z dużych arkuszy blachy. A przede

cięż z powodzeniem można by stosować do tego ścinki blachy, odpadki. Powinniśmy je pozbiierać i posgregować.

Wniosłem! Matuszewskiego przyjęto jednomyślnie. Obecnie do okuwania skrzynek transportowych używa się niemal wyłącznie odpadków.

Poza zbiorowymi pogadankami o oszczędności, agitatorzy przeprowadzają również na ten temat rozmowy indywidualne. Ale nie mówią ogólnie: musicie oszczędzać, to ważne. Starają się to wyjaśnić inaczej — poprzez przykład. Helena Piotrowska pracująca przy gwinowaniu cienkich blaszek używała dotychczas starych do smarowania gwinowników. Agitator zwrócił jej uwagę, że powinna w tym celu używać łoju, jako że jest on środkiem znacznie tańszym.

Tańszy — z tym Piotrowska się zgadzała. Nie wierzyła jednak, że da się starym zastąpić łojem, upierając się w dalszym ciągu przy starym. Co zrobił agitator? Swą życzliwą radę poparł przykładem. Nie udzielił słowem — uwierzył oczom. Pokazał jej jak można używać łoju, z jakim skutkiem. Przekonała.

Operatywność — ta cecha niezbędna jest każdemu agitatorowi. Wielkie znaczenie ma umiejętność natychmiastowego stawiania aktualnych zagadnień, takiego ich wyjaśnienia, aby pobudzały rzeczywiste zainteresowanie załogi. Polityczna operatywność jest często czynnikiem decydującym w walce o wyższą świadomość załogi.

Agitator tow. Swiderski z działu NP-9 po zapoznaniu się z treścią uchwały Biura Politycznego KC, dotyczącej uczczenia 10-lecia powstania PPR, po porozumieniu się z organizatorem grupy — zorganizował na ten temat cykl krótkich pogadek z partyjnymi i bezpartyjnymi pracownikami działu.

Pogadanki te cieszą się dużym zainteresowaniem załogi. Mówiąc bowiem o historii PPR tow. Swiderski nawiązuje stale do bliskich każdemu przykładów z Warszawy. Na podstawie znanych wszystkim mieszkańcom stolicy faktów, na przykładzie akcji PPR w czasie okupacji — w oparciu o państwowe pierwsze lata powojenne w Warszawie — ukazuje on przebieg kierownictwa PPR, jej miejsce w prowadzonej pod czas wojny

S. KASIEŃSKI
S. RYBOWICZ

Spotkanie b. więźniów Oświecimia mobilizuje do wyłączonej walki o pokój, przeciw odbudowie militarystmu niemieckiego

Wielki wiec ludności stolicy w auli Politechniki Warszawskiej

(f) Dnia 27 bm. w auli Politechniki Warszawskiej odbył się wielki wiec ludności stolicy z okazji międzynarodowego spotkania byłych więźniów Oświecimia. Tysiące mieszkańców Warszawy manifestowały przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym z Waszyngtonu i Bonn pod hasłem: „Nigdy więcej Oświecimia”, „Nigdy więcej wojny”. Owacyjnie przyjęli zgromadzeni odczytany na wiecu apel do opinii świata, uchwalony przez uczestników spotkania w dniu 26 bm. Apel ten będzie przekazany ONZ.

Przybywających na salę uczestników międzynarodowego spotkania witają gorące oklaski.

W przedmowie wiecu, który zajął i którego przewodniczył członek Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, weteran walk w zwolnionych — Franciszek Łęczyński, zasiadł m. in.: przedstawiciel prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD — wicepremier Hilary Chelchowski, członkowie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) z p.lk. Fryderykiem Manhes na czele, sekretarz prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD — wicepremier Balicki, członek Rady Naczelnej ZBoWiD — min. Matuszewski, przedstawiciele delegacji zagranicznych biorących udział w spotkaniu i przedstawiciele b. polskich więźniów Oświecimia, wśród których znajduje się urodzona w 1944 r. w obozie oświecimskim — 7-letnia Anna Bogdańska.

„Spotkanie b. więźniów Oświecimia odbywa się po to, by obraz tortur i gehenny milio-nów istnień ludzkich, mobilizować do walki, przeciwko wojnie, fałszywym, walki przeciwko odbudowie militarystmu niemieckiego pod protektorem amerykańskich nadstepów Hitlera” — powiedział w zagajeniu Franciszek Łęczyński.

Przemówienie wicepremiera Chelchowskiego

Gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu Ludowego i Prezydenta RP Bolesława Bierut przyjmują zgromadzeni przemówienie wicepremiera Hilarego Chelchowskiego, który zabrał głos w imieniu Prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD. Mówca przypomina pamiętnie dni, kiedy przed 7 laty bohaterka Armii Radzieckiej, gro-minąc armie Hitlera, wyzwoliła więźniów Oświecimia — obozu, który stanowił dowód, do czego zdolny jest imperializm w swym zaślepieniu dążeniu do panowania nad światem.

„Nadzieję, że przedstawiciel Herrenvolku — stwierdza wicepremier Chelchowski — zastąpił dziś nowy amerykański „superman”, potrzebujący bomb atomowych — narzędnikiem faszyzmu zagłady i żywiącej starą, fałszywą pogardę dla innych ludów.”

Przemawia matka bohaterkiej Danielle Casanova

Wstępując na trybunę sędziwie matce Danielle Casanova — zamordowanej przez hitlerowców bohaterki Oświecimia — zgłoszono obecną gorącą owację.

Dziękując rządowi Polski Ludowej za umożliwienie spotkania byłych więźniów Oświecimia w Polsce, matka bohaterki Danielle Casanova mówi: „Trzeba, by takie spotkania coraz częściej były organizowane. Potrzebne jest po to, abyśmy wszyscy jeszcze mocniej czuli, że ludzkość jest jedną, że ludzie są braćmi, że łączą ich solidarność w walce o

pokój, o lepsze jutro ludzkości”.

Sekretarz generalny antyrasistowskiego ruchu we Francji, były więzień Oświecimia Charles Palant przekazał podroz-dzielnemu od ludu Paryża i ludu Francji, który — jak stwierdził mówca — dobrze pamięta męstwo komunistów polskich: Dąbrowskiego, Wróblewskiego i wielu innych, ludu, który głęboko ceni tradycję wspólnych walk o wolność i postęp.

„Nigdy więcej faszyzmu”

Serdecznie witają obecni długoletni więźniowie hitlerowskich obozów zagłady, członka Rady Narodowej Niemieckiego Związku Ojczyzny i Faszystów (VVN) — Waltera Bartel.

Wierni pamięci milionów pomordowanych przez niemieckich faszystów w Oświecimiu i Majdanku Buchenwaldzie, Dachau i w innych obozach śmierci — mówi Walter Bartel — wierni pamięci zamordowanego w Buchenwaldzie przez SS-mańskich bandytów przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec — Ernesta Thälmana,

zawisała groźba, rozszermowała jedności nieznomny o-pór przeciwko odrodzeniu militarystmu niemieckiego — podkreśla Charles Palant.

„Jakże wzruszająca — oświadcza mówca — jest radość tych, którzy ocalili w Oświecimiu, kiedy tutaj spotykają się z niemieckimi towarzyszami, wraz z nami walczącymi przeciwko militarystyce i faszystwom w Niemczech zachodnich.

Pragniemy wyrazić swą radość i uznanie dla towarzyszy z NRD, walczących o pokój, we, demokrację, zjednoczenie Niemcy”.

Charles Palant przypomina następnie potężne manifestacje ludu Paryża przeciwko odbudowie Wermachtu oraz wskazuje, jak wiele delegacji ludności francuskiej przybywa do sali obrad ONZ aby domagać się zawarcia Paktu Pokoju między Niemcami a wielkimi mocarstwami.

Zacisnijmy więc, towarzysze — stwierdza mówca — Niechaj rozlegą się nasz wspólny głos w obronie pokoju, przeciwko odrodzeniu faszystwu, przeciwko militarystyce, przeciwko wojnie, przeciwko zwalnianiu z więzień naszych kato-w, w obronie naszych praw o zaspokojenie naszych słusnych żądań. Wysiłki nasze na arenie międzynarodowej powinny być koordynowane przez Komitet

Łączności.

Z przymówienia przedstawiciela Francji Charles Palant wygłoszonego w dniu 26 bm.

„Przed siedmiu laty hitlerowska machina wojenna, po decydującej klęsce pod Stalingradem, rozpadła się pod nieopartymi ciążącymi zadawany przez Armię Radziecką na froncie wschodnim — mówi Charles Palant.

Nadawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Redakcja: Komitet, Nakładem RSW „Prasa”; Redakcja: Warszawa, Dom Słowa
0-98-9 Dział polityczny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 6-84-78 Dział Kulturylny 8-65-25 Dział listów i interwencji
Redaktor naczelny 8-82-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-82-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-87-62 Redaktor tech. 7-01-21
Materiał: korpolarz PPK „Ruch” Oddz. Warszawa, ul Sebrelna 12 Centrals te. 8-04-20 22, 23, 30 Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie
kioski i skrytka pocztowa 5 zł 50 gr, penr zbiorowa od 5 zgr, na jeden adres, pacytnia 2 z 25 gr zagra licznaz 9 zł, Komitet PPK – Nr 1-4008. Przy zgłoszeniu prenumerat należy
załączyć dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość.